Nr. 245. **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok II.**

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 24 października 1912 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego“** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer“**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop. nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop. Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha.
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

Teatr Polski Dziś wiecz. **Zagiew** Jutro wiecz. Cyganerja Warszawska
CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny Dziś wiecz. Mąż o dwuch żonach Jutro wiecz. Pani X **po cenach zniżonych.**
przy ul. Konstantynowskiej № 16.

Sarg

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

KALODONT

Niezbędny

Krem i Eliksir do Zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 Kwietnia 1890.

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe

P. P.

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, iż wskutek powiększenia mej fabryki i udoskonalenia takowej przez postawienie nowych aparatów i maszyn, odpowiadających najdalej idącym wymaganiom techniki, jestem w możności wykonać wszelkie zlecenia w zakres pralni chemicznej wchodzące **szybko dokładnie i po znacznie zniżonych cenach.**

Prosząc jeszcze Sz. Klijentelę o łaskawe przyjęcie do wiadomości niżej podanego ogłoszenia, polecam się

Z wysokiem poważaniem
W. Piętka.

Parowa pralnia chemiczna i farbiarnia **W. Piętka w Łodzi**

Fabryka i skład główny: Spacerowa 9, tel. 23-70.

Filje: Piotrkowska 84 i 111, Konstantynowska 37, Dzielna 30, Główna 21 i 62, Zarzewska 49 i Rzgowska 7.

Zakład przyjmuje wszelkie wchodzące w zakres pralni chemicznej obstalunki. Pierze i farbuje garderobę męską i damską od najskromniejszej do najwykwintniejszej, czyści dywany, meble, portjery, gobeliny, plusze, aksamity, koronki, pióra i firanki, dekatyzuje tkaniny w małych kawałkach jak i całych sztukach po cenach nadzwyczaj nizkich.

Ceny:

Bluzki dams. od rb.—40	Ubr. męs. od rb. 1.50	Fir. od rb.—40 za szt.
Suknie „ od „ 1.00	Palta „ od rb. 1.50	Port. od rb. 1.50 za parę
Kostjum.„ od „ 1.50	Kamiz.„ od rb. —50	Dyw. od rb.—20 łok. kw.

NB. Części garderoby i inne rzeczy, oddane do czyszczenia, podlegają w zakładzie najprzód gruntownej dezynfekcji! 2899—150

Dr. B. REJT
SREDNIA № 5, POWROCIŁ.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródżylnie); Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla Pań osobna poczekalnia. 2880—20

P. Adwok. Przysięgł.
A. W. Gorczakow
mieszka obecnie przy
ul. Widzewskiej 78
i przyjmuje od 4—8 po południu.

„ODEON“
Dziś i jutro **Nad Program!!**
Ofiara złota
Wstrząsający dramat w 3 aktach.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
Dr. S. Kantor
obecnie mieszka
Piotrkowska № 144, róg Ewangielickiej
Telefon 19-41.

Dr. Med. P. LANGBARD
b. asystent kliniki berlińskiej.
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 10.
Specjalista chorob wenerycznych, skornych, włosow i niemocy płciowej.
Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606“ „914“. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza) Masaż wibracyjny. Ednoskopia Cystoskopia

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Czwartek, 24 października.
Dziś: Rafała Archan.
Jutro: Krispina i Krispinjana.

Aljans warszawski.

Zdaje się być rzeczą przesądzoną, że mandat warszawski należy do polaka. Nie dlatego, że żydzi w kolegjum wyborczem stanowią przypadkową większość, ale gdyby nawet napływ litwacki był do takiego stopnia przerażający, że żydzi nacjonaliści mieliby przewagę nad ludnością rdzenną — to i wówczas mandat poselski w Warszawie bezsprzecznie powinien należeć do polaka.

Oczywiście, jeżeli Warszawa w późniejszym okresie konstytucyjnym będzie wysyłała nie jednego, a więcej posłów, ludność polska sama uzna za słuszne, by mniejszość żydowska była również reprezentowana.

Obecnie nie było powodu do wszczynania alarmu, że żydzi ważą się na stolicę Polski.

Myśl tę rzucili i jednocześnie podchwycili i wykorzystali w walce wyborczej jedynie „judenhecerzy“.

Teraz, kiedy się wyjaśniło, że żydzi w kolegjum wyborczem wykorzystać chcą tylko na tyle, by poseł, któremu oni swe głosy oddać mają nie był zdecydowanym antyżydem — warszawska koncentracja się oburza, ba, nie życzy sobie wcale, by żydzi głosowali na Kucharzewskiego, nie chce bowiem, by ktoś z prawdziwych patrjotów pomówił ją o porozumienie się z żydami lub powiedział, że dzięki głosom żydowskim przeszedł Kucharzewski.

Woli zatem koncentracja by żydzi wcale udziału w kolegjum wyborczem nie brali. Położenie nie lada jakie. Powstrzymaniem się od głosowania żydzi przecież pośrednio przyczynią się do wyboru p. Kucharzewskiego.

Ale podobno żydzi wyborcy, nie chcąc z jednej strony wystawić własnego żydowskiego kandydata, z drugiej — uważając, że głosowanie na zdeklarowanego zwolennika ograniczeń praw obywatelskich jest niżej wszelkiej godności narodowej — noszą się z zamiarem głosowania za kandydatem z kurji robotniczej.

Koncentrowcy, widząc grożące im w tym kierunku niebezpieczeństwo głoszą, że właściwie wszystko im jedno jaki polak reprezentować będzie Warszawę, mógłby dla nich być i robotnik polski, gdyby... stano-

wili większość i gdyby, cała walka wyborcza nie była się toczyła około osoby p. Kucharzewskiego „Wola“ zatem narodu (czytaj koncentracji) jest by posłem z Warszawy był tym razem p. Kucharzewski.

Nie można nie uznać znaczenia koncentracji przy wyborach pierwotnych. Miała ona nie mało do zdziałania. Jak sama twierdzi każda z wchodzących w skład koncentracji partji odstąpiła od swych zasadniczych postulatów partyjnych, by wspólnemi siłami wspólnego wroga bić. Więc „razem bić“ było hasłem koncentracji i broń swą wymierzyli przeciwko Dmowskiemu.

Inna rzecz, że postępowcy polscy, wchodzący w skład Koncentracji nie uchwycili panującego tam ducha: walka bowiem jaka się toczyła między koncentracją, a dmowszczyzną nie była walką o zwycięstwo idei, lecz ścieraniem się ambicji partyjnych i osobistych. Nie cyniczna teorja i taktyka dmowszczyzny, stosowanej względem żydów, nie haniebna polityka prowadzona w Dumie i poza nią posłużyły „Gońcowi“ i „Kurj. Warsz.“ asumptem do połączenia się w Koncentrację, po obawie i strachu przed bezwzględnym cynizmem Dmowskiego jakim ten człowiek wszystko i wszystkich kruszył. To zraniona do głębi ambicja przemówiła... Z tej walki Koncentracja wyszła zwycięsko. Ambicji stało się zadość. Dmowski poniósł sromotną klęskę. „Goniec“ z „Kurj. Warsz.“ swobodnie odetchnęli. „Kurj. Poranny“ w dobrej wierze podchwycił ten oddech.

Ze Koncentracji nie chodziło o zwycięstwo idei i programów widać i z tego, że zamiast wyzyskać ten wyjątkowy moment i przystąpić do utrwalenia swego zwycięstwa wnet zmieniła swe hasło. „Razem bić dmowszczyznę“ zamieniło się niemal w hasło „razem bić żydów“.

Dalsze pozostanie w koncentracji postępowcom zaszczytu nie przyniesie. Jeśli każda z połączonych partji twierdzi, że przyniosła w ofierze część ze swych przekonań, to najwięcej z tych poświęceń przypada na postępowców.

Ale jeżeli usprawiedliwionem jest pozostanie postępowców w koncentracji do przeprowadzenia wyborów pierwotnych, to hańbą jest ich dalsze tam pozostanie. „Razem bić“ było ich obowiązkiem, podyktowanym zmysłem politycznym. „Razem chodzić“ natomiast przyniesie im wielką ujmę.

Zrozumiałe, że własnego kandydata postępowcy wystawić nie powinni, ale bezwarunkowo powinni szeregi koncentracji opuścić i od wyborów się powstrzymać.

Oni swoje zrobili: przyczynili się do upadku Dmowskiego i na tem ich działalność w koncentracji ustać powinna.

Do kolegjum wyborczego staną z jednej strony żydzi z drugiej koncentracja bez postępowców, ale z narodową demokracją w ostatniej chwili połączone.

Zydzi chcą oddać głosy swe robotnikowi. Nie z przekonania naturalnie. Ideologja mieszczańska jest inna od ideologji robotniczej. Zydzi mają na celu tylko demonstrację. — Ale robotnicy powinni wykorzystać sytuację i mandat, choć z rąk mieszczaństwa żydowskiego, przyjąć muszą.

Zdz. L—ski.

Ożywienie w przemyśle.

Zarówno w przemyśle naszym i rosyjskim, jak ogólno-europejskim, a nawet wszechświatowym zapanowało ożywienie niewątpliwe. Ożywienie to ilustruje wymownie statystyka Tow. akcyjnych, których zwiększenie się jest zawsze cechą ożywienia przemysłowego.

W roku 1910 w państwie rosyjskiem ogłoszono ustawę 159 nowych przedsiębiorstw akcyjnych z kapitałem 175.8 milj. rb. W r. z. zaś ogłoszono ustawę 232 Tow. akcyjn. z kapitałem 225.16 milj. rb. Niezależnie od tego znacznie powiększyły swoje kapitały istniejące Tow. akcyjne. W r. 1910 powiększyło swój kapitał zakładowy 67 przedsiębiorstw na sumę 57.1 milj. rb., zmniejszyło zaś swój kapitał 22 przedsiębiorstw o 20.1 milj. rb. Ogólne zwiększenie kapitałów w r. 1910 wyraziło się cyfrą 87 milj. rb. W r. 1911 zaś kapitały Tow. akcyjn. wzrosły w 131 przedsiębiorstwach o 119.76 milj. rb., zmniejszyły się zaś tylko w 6 przedsiębiorstwach o 3.48 milj. rb. Ogólny dopływ kapitałów do przedsiębiorstw akcyjnych już istniejących wynosił 116.28 milj. rb. Ogólna suma kapitałów włożonych w Tow. akcyjne wynosiła w r. 1911 — 371.44 milj. rb. Taki dopływ kapitałów w ostatnich latach jest niebywały. Jest rzeczą charakterystyczną, że w r. 1910 powstały nowe Tow. akcyjne przeważnie w przemyśle górniczym i budowy maszyn, w r. z. zaś ożywienie rozszerzyło się, w innych gałęziach przemysłu; na przemysł górniczy przypadają 23 nowe przedsiębiorstwa z kapitałem 45.88 milj. rb., dalej idzie 20 przedsiębiorstw budowy maszyn i warsztatów mechanicznych z kapitałem zakładowym 21.19 milj. rb., 22 przedsiębiorstwa włókniste z kapitałem zakładowym 34.32 milj. rb., 11 cukrowni z kapitałem 822 milj. rb., 38 przedsiębiorstw handlowych z kapitałem 25.95 milj. rb. itd.

W r. 1910 przedsiębiorstw górniczych powstało tylko 18 z kapitałem 45,3 milj. rub., 6 fabryk budowy maszyn mechanicznych z kapitałem 6,1 milj. rb., 16 manufaktur z kapitałem 17,97 milj. rub., 7 cukrowni z kapitałem 5,5 milj. rub. i 22 przedsiębiorstwa handlowe z kapitałem 21,8 milj. rb.

W istniejące tow. akcyjne włożono w r. 1911: w górnictwie 28,5 milj. rb., w przemyśle żelaznym przetwórczym 21,7 milj. rb., w cukrownictwie 13,3 milj. rb. itd.

Królestwo Polskie nie pozostało w tyle; w poprzedn. numerach pisaliśmy o szczególnie korzystnych warunkach, w jakich znajduje się nasz przemysł cementowy, a które doprowadziły do znacznego spotęgowania wytwórczości w tej gałęzi przemysłu.

Obecnie mamy do zanotowania krążącą od kilku tygodni na giełdzie pogłoskę o fuzji zakładów Starachowickich z zakładami mechanicznymi Lilpop, Rau i Loewenstein.

Według jednej wersji zakłady Starachowickie (nieczynne w ciągu trzech lat ostatnich) mają wespół z towarzystwem Lilpop, Rau i Loewenstein otworzyć nowe tow. akcyjne z kapitałem miljona rb.

Towarzystwu nowemu mają zakłady Starachowickie odstąpić swego terytorjum, na którem znajdują się wielkie piece, oraz część swoich praw i koncesje górnicze na sumę 500 tys. rb. jako kapitał zakładowy, jak również dostarczyć funduszu obrotowego. W następstwie tego układu Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein ma wypuścić nową emisję na sumę miljona rubli.

Według drugiej wersji Tow. Starachowickie poprostu sprzedaje swe zakłady wraz z prawami i koncesjami górniczemi Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein.

Pogłoski te wywołały ożywioną spekulację akcjami obu tych towarzystw. Po zwyżce nastąpiła zniżka, okazało się bowiem, że układy są jeszcze w toku i do porozumienia dotychczas jeszcze nie doszło, jakkolwiek zdaje się ono być niewątpliwem.

Jeśli zakłady Starachowickie zostaną puszczone w ruch, to wytwórczość (ściągać mogąca — według przybliżonych obliczeń — do dwuch milj. pudów rocznie) nie wywrze wpływu znaczniejszego na stan rynku surowcowego; produkcja surowca naszych hut wynosząca w r. 1908 — 12.8 milj. pudów, a w r. 1909—1 mil. pudów.

W ten sposób wytwórczość zakładów Starachowickich wynosząca 10 proc. ogólnej wytwórczości krajowej i idąca na potrzeby jednej tylko fabryki Tow. Lilpop, Rau i Leowenstein, nie byłaby w stanie pokryć odczuwanego wciąż głodu surowcowego.

Ta możność puszczenia w ruch zakładów Starachowickich jest jednak jednym z najniewątpliwszych dowodów wzmagającego się ożywienia przemysłowego, którego tak bardzo kraj potrzebuje po latach zastoju i depresji.

P. W.

O budżecie państwowym.

Z powodu ogłoszenia przez ministra skarbu części preliminarza budżetu państwowego na r. 1913 „Riecz“ w artykule wstępnym zaznacza, że preliminarz ten zasługuje na szczególną uwagę, jako do pewnego stopnia wynik pięcioletniej pracy budżetowej przedstawicielstwa narodowego.

Nowy preliminarz odznacza się wielkim optymizmem. Wydatki zwyczajne w budżecie przyszłorocznym obliczone zostały w sumie 2,987 mil. rubli, t. j. o 320 mil. rub. więcej niż w budżecie tegorocznym.

Takiego znacznego powiększenia wydatków zwyczajnych w ciągu jednego roku nigdy dotąd nie było; nawet w r. b. wydatki w porównaniu z rokiem poprzednim powiększyły się tylko o 282 mil. rb.

Z powyższej sumy 320 mil. rubli najwięcej pójdzie na powiększenie budżetu ministerjum marynarki (71 mil. rub.), ministerjum wojny (52 mil. rb.) i komunikacji (95 mil). Nadto budżet ministerjum skarbu powiększy się o 26 mil. rubli, a ministerjum oświaty o 19 mil. rb., ministerjum spraw wewnętrznych o 9 mil. rubli.

W rubryce wydatków nadzwyczajnych spotykamy następujące pozycje: na budowę kolei 110 mil. rb., na wydatki wojskowe 90 mil. rubli i na budowę portów 18 mil. rb.

Jakkolwiek dochody zwyczajne będą większe od wydatków zwyczajnych o 181 mil. rb., to jednak cały budżet zamknięty będzie deficytem w sumie 29 mil. rb., która to suma zaczerpnięta będzie z wolnej gotowizny.

Ogólna suma tej gotowizny w d. 1 stycznia r. 1910 będzie wynosiła 450 mil. rubli.

Przytoczywszy główne cyfry budżetu przyszłorocznego, „Riecz“ zwraca uwagę na ogromne podniesienie wydatków:

> ...Minister skarbu w nocie swej rozumie już i przewiduje wszystkie niepomyślne skutki nadmiernie szybkiego wzrostu wydatków. Pociesza się jednakże tem, że to powiększenie „przynajmniej w pewnej części“ wyjątkowe, może nie powtórzyć się w dalszym rozwoju budżetu. Niestety, bardziej szczegółowe wniknięcie w nowy budżet nie może zaszczepić tej pewności, a natomiast musi doprowadzić do wręcz przeciwnego wniosku. Szybki wzrost wydatków w nowym budżecie jest tem smutniejszy, że tylko w nieznacznym stopniu podniosły się wydatki na cele kulturalne, gdy cele militarne pochłaniają coraz to większe sumy“.

Posiedzenia komisji budżetowej Dumy zaczynały się zwykle na miesiąc przed otwarciem sesji. W r. z. naprzykład komisja budżetowa rozpoczęła swe czynności 28 września.

Pomimo to budżet do Rady państwa dostał się dopiero w końcu maja i zatwierdzony został w czerwcu.

W r. b. Duma zbierze się 28 listopada. Na sprawdzenie mandatów i wybranie komisji potrzeba będzie 2 — 3 tygodni. W ten sposób budżet do Rady państwa nadesłany będzie z 2 — 3 miesięcznem opóźnieniem, wskutek czego zajdzie potrzeba przedłużenia sesji do sierpnia.

Wobec tego grono członków Rady państwa, jak donosi „Riecz“, postanowiło wystąpić z wnioskiem, aby komisja finansowa Rady państwa niezwłocznie zajęła się rozważeniem poszczególnych budżetów i aby na ogólnych zebraniach Rady budżet mógł być rozpoznawany częściowo, w miarę nadsyłania budżetów poszczególnych ministerjum z Dumy. — Inicjatorowie powołują się przytem na precedens, który miał miejsce w pierwszym roku 3 Dumy.

Syndykat rządowy.

W związku z projektem zbudowania całego szeregu nowych kolei, minister komunikacji, jak donosi „Riecz“, poruszył sprawę słynnego komitetu do rozdzielania zamówień rządowych pomiędzy różne fabryki. W gruncie rzeczy komitet ten jest syndykatem, zorganizowanym przez rząd i przezeń popieranym. Rzeczą jest wielce charakterystyczną, że zakłady, należące do tego syndykatu, jeżeli otrzymują zamówienia z zagranicy, to wykonywują je za ceny daleko niższe, aniżeli dla rosyjskiego ministerjum spraw zagranicznych. Sprawa zniesienia komitetu do rozdzielania zamówień, który to komitet sam minister komunikacji uznał za szkodliwy syndykat, poruszona była jeszcze w r. z. w Radzie ministrów. Działalność komitetu przedłużono wtedy na rok. Teraz zaś powstał projekt zupełnego zniesienia komitetu.

Wywłaszczenie.

Jak to donosiliśmy wczoraj we własnych telegramach, poseł Korfanty wystąpi w tych dniach w imieniu Koła Polskiego w sejmie pruskim z interpelacją w sprawie wywłaszczenia. Z akcji tej, jak zaznacza „Dziennik Poznański“ nie można spodziewać się jakichkolwiek praktycznych i bezpośrednich wyników. Przewaga żywiołów nam wrogich jest w pruskiem ciele prawodawczem zbyt wielka, aby liczyć można na uchwałę potępiającą decyzję rządu, który zastosował prawo wywłaszczania. O ile sądzić można z głosów prasy niemieckiej, to ze stronnictw niemieckich jedynie centrum oświadczyło się otwarcie i bez wszelkich zastrzeżeń przeciwko temu gwałtowi. Prasa zaś wolnomyślnych, którzy energicznie zwalczali projekt ustawy, zajęła w znacznej części w tej sprawie postawę dyplomatyczną i nieszczerą.

„Nie mniej przeto—pisze „Dziennik“ — moralne następstwa interpelacji Koła mogą być bardzo wielkie. W ten bowiem sposób świat cały cywilizowany dowie się najlepiej o wyrządzonej nam straszliwej krzywdzie. Powtóre zaś z mów naszych posłów pruskie koła rządzące przekonają się w sposób najdobitniejszy, co sądzi nasz naród o niesłychanym ich czynie. Wreszcie z mównicy parlamentarnej oświetlona będzie podług wszelkiego prawdopodobieństwa — wszechstronnie i gruntownie strona prawna tej kwestji, czyli, wyrażając się ściślej, niezgodne z prawem zastosowanie ustawy przy majątkach, zagrożonych wywłaszczeniem“.

Wystawa w Kijowie.

Wystawa otwarta będzie w dn. 27 maja 1913 r. i potrwa do 16 października. Mieścić się będzie w najruchliwszej dzielnicy Kijowa około Troickiego pałacu przy ul. Wielkiej Wasilkowskiej. Dla Królestwa Polskiego przeznaczono na terenie tym

jedno z pierwszych miejsc obok pawilonu ziemstw rosyjskich i pawilonów ministerstw; przemysłu i handlu rolnictwa, skarbu i spraw wewnętrznych.

Na terenie wystawy wre gorączkowy ruch, zapowiadający, że wystawa kijowska będzie najświetniejszą ze wszystkich wszechrosyjskich wystaw. Życzyćby należało przeto, aby dział Królestwa Polskiego przedstawił się godnie i okazale.

Przedstawiciel komitetu wystawy p. Karol Wojciechowski w porozumieniu z Centralnem Tow. Rolniczem. Związkiem Rzemieślników w Król. Polskiem i z gronem poważnych przemysłowców naszych tworzy trzy pawilony: 1) rolniczo-przemysłowy, 2) przemysłu drobnego i rzemiosł i 3) wielkiego przemysłu. Do działów tych napłynęło już sporo zgłoszeń, pozwalających mniemać, że na wystawie znajdzie się wszystko, co mamy w tych dzielnicach najgodniejszego do pokazania.

Należy się spieszyć ze zgłoszeniami, gdyż opłata za miejsce zostanie podwyższona od Nowego Roku. Obecnie jest ona nizką. Wynosi wszystkiego: 25 rb. za 1 arszyn kw. podłogi i 8 rb. za 1 arszyn kw. ściany.

Zapisy wystawców przyjmują, zarząd Centralnego Tow. Rolniczego (Erywańska 16), zarząd Związku Rzemieślników Chrześcjan (Nowy Swiat 19) i główny przedstawiciel Komitetu wystawy na Król. Polskie, p. Karol Wojciechowski, dyrektor Stowarzyszenia Emerytalnego (Al. Jerozolimska 76, tel. 71)— do godz. 12 w poł.

Komitet wystawy zwraca się do wystawców z usilną prośbą, aby nie zwlekali z zadeklarowaniem swego udziału.

Wiadomości ogólne.

○ **Pomocnicy adwokatów.** Sprawa pomocników adwokatów przysięgłych żydów, według informacji „Rieczy", znajduje się obecnie w następującym stanie: Tych pomocników adwokatów żydów, którzy nie zostali zaliczeni w poczet obrońców do czasu zakomunikowania radom obrończym decyzji senatu, minister sprawiedliwości postanowił nie zaliczać w poczet obrońców i wnioski rad obrończych w tym przedmiocie nie są uwzględnione. Co się zaś tyczy osób, zaliczonych w poczet obrońców przed wyjaśnieniem senatu, to sprawa zostanie ostatecznie rozstrzygnięta za 3—4 tygodnie.

○ **Języki starożytne.** Minister oświaty rozesłał do kuratorów okręgów naukowych nowy okólnik w sprawie nauki języków starożytnych. Okólnik ten przypomina przedewszystkiem dawne rozporządzenie ministra, polecające władzom szkolnym zwrócić szczególną uwagę na to, by wychowańcy gimnazjów i eksterni mogli swobodnie władać mową Cycerona i czytać klasyków. Następnie minister powiada, że najbardziej celowym środkiem w tym względzie byłoby przywrócenie ćwiczeń piśmiennych, tłumaczeń z języka łacińskiego na rosyjski (extemporalia). Cwiczenia takie powinny być wprowadzone i na egzaminach.

○ **Zaległe podatki.** Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło gubernatorom dopilnować, aby włościanie zapłacili obecnie podatki państwowe i wszelkie inne zaległości, zwłaszcza niezapłacone raty Banku włościańskiego.

Rat zaległych tego Banku jest obecnie w Królestwie Polskiem przeszło 350,000 rb.

○ **Tajne dokumenty.** Minister sprawiedliwości rozesłał okólnik, aby sędziowie śledczy otrzymywane dokumenty tajne przesyłali na przechowanie dowódcy miejscowej załogi wojskowej, celem nie dopuszczenia zdjęcia kopji dla obcego mocarstwa.

○ **Sądy robotnicze.** Ministerjum handlu opracowało już w znacznej części projekt robotniczych sądów ubezpieczeniowych. Według projektu, pierwsza instancja będzie zorganizowana na wzór sądów przysięgłych, w składzie 5 osób: 2 przedstawicieli fabrykantów, dwuch przedstawicieli robotników i jeden sędzia koronny. Przedstawiciele fabrykantów i robotników będą wybierani ze swego środowiska.

Co się tyczy projektu dalszych instancji sądowych, to nad nim pracować będzie jeszcze komisja, złożona z przedstawicieli różnych sekcji ministerjalnych.

Ze świata.

☐ **Aresztowanie szpiega.** W Krakowie aresztowano znów szpiega wojskowego. Znaleziono przy nim kwity na pieniądze otrzymane i raporty o dyslokacji wojska austrjackiego.

Aresztowany przyznał się do winy.

☐ **Klub włamywaczy.** Parę dni temu policja odkryła w Schönenburgu klub złodziei. Lokal klubowy znajdował się w środku miasta, na trzeciem piętrze i składał się z pięciu pokojów, rzekomo wynajętych przez jakiegoś kupca; w rzeczywistości przebywali tam włamywacze, którzy urządzili sobie wygodnie dwa pokoje, gdzie spędzali dnie, pozostałe trzy pokoje służyły jako skład. Znaleziono w nich wielką ilość pochodzących z kradzieży przedmiotów, złoto, srebro, futra, pudła z „pleureuse'ami" jedwabie i t. d.

☐ **Cudotwórcy-rabini poddanymi tureckimi.** Wszystkie państwa bałkańskie, a więc i Turcja, powołała do służby wojskowej tych swoich poddanych, którzy przebywają w Galicji i na Bukowinie. Okazało sią tam 500 tureckich poddanych, obowiązanych do służby wojskowej. Zajęci oni byli przeważnie przy tartakach.

Pokazało się jednak przy tej sposobności, że wszyscy cudotwórcy-rabini w Czortkowie, w Otynji, w Sadagórze, w Bojanach, są także tureckimi poddanymi. Turcja jednak, szanując ich stan rabinacki, do szeregów wojskowych ich nie wezwała.

Z Cesarstwa.

△ **Demonstracje w Wyborgu.** „Birż. Wiedomosti" donoszą, że w ubiegłą sobotę, Wyborg był widownią demonstracji finlandzkiej. Ludność, zawiadomiona telegraficznie o uwolnieniu z więzienia członka magistratu wyborskiego Lagerkrantza, tłumnie się zgromadziła na dworcu kolejowym.

Gdy przybył pociąg, tłum wyniósł Lagerkrantza na rękach i wsadził go do powozu. Konie wyprzągnięto i ludność, śpiewając pieśni, odwiozła byłego więźnia do domu.

Z LITWY I RUSI.

× **Bratobójstwo.** W domu Bockiewicza na Nowym Swiecie w Wilnie znaleziono zabitego szewca A. Koweckiego. Sledztwo stwierdziło, że Koweckiego zabił brat jego żony i jego krewni. Zabójców aresztowano.

Wiadomości krajowe.

+ **Konfiskata.** Na skutek rozporządzenia komitetu warszawskiego do spraw prasowych, skonfiskowany został nr. 36 gazety „Warszawskija Wiedomosti".

+ **Odłożenie konkursu.** — Na ogłoszony przez redakcję łomżyńskiej „Wspólnej Pracy" konkurs na broszurkę popularną o zasługach Hugona Kołłątaja na polu zaszczepienia przekonań i dążeń demokratycznych w narodzie polskim, nadesłano, jedną tylko pracę.

Wobec tego redakcja postanowiła konkurs przedłużyć do dn. 31 grudnia r. b. Jako nagrodę za wyróżnioną pracę „Wspólna praca" wyznaczyła 75 rb.

Prace na konkurs nadsyłać należy pod adresem rzeczonej redakcji w Łomży.

+ **Godne naśladowania.** Włościanie gm. Spiczyn, w pow. lubartowskim, na zebraniu gminnem postanowili jednomyślnie zamknąć karczmę w Spiczynie oraz trzy piwiarnie, położone w obrębie gm. spiczyńskiej.

+ **Aresztowanie bandyty.** Przed kilku dniami, jak to donosiliśmy, na przedmieściu Częstochowy, po silnym oporze, policja aresztowała niejakiego Władysława Olesza, głośnego bandytę. Znaleziono przy nim rewolwery i przeszło 200 nabojów. Tego samego dnia przyjechał wieczorem z Łodzi do Częstochowy berliński urzędnik kryminalny, bawiący tam w poszukiwaniu sprawców napadu. Gdy pokazano fotografję Olesza, urzędnik odrazu powziął przypuszczenie, że jest to jeden z bandytów, którzy napadli na bank w Katowicach. Wezwany z Katowic mimowolny świadek napadu, księgarz Schabry, poznał w aresztowanym z całą stanowczością bandytę, który strzelał do kasjera.

Olesz ma lat 22, pochodzi z Częstochowy i jest synem właściciela małej cegielni. Od kilku lat należał on do partji „rewolucjonistów-mścicieli". Gdy w sierpniu, po całym szeregu napadów, policja częstochowska rozbiła całą szajkę, przyczem kilku bandytów zostało zabitych, Olesz wyjechał do Katowic, gdzie w ciągu czterech dni pracował w jednej z kopalń. Na sumieniu bandyty ciążą 22 napady i morderstwa.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

---

2)

ARTUR GRUSZECKI.

Kandydaci.

— Nie wypada... obiecałem, — bronił się mąż.

— Przeciwnie, nawet bardzo wypada; tyle razy byłeś u niego, może on raz przyjść do nas. Dlaczego ty masz być zawsze na jego usługach?

— Wcale nie jestem... dzisiaj mamy omówić przyszłe wybory, rzecz ważna i nie wypada mi usuwać się od obrad.

— To samo można u nas omówić, — tłumaczyła łagodnie — i ten jeden wieczór możesz nam poświęcić, bardzo cię proszę.

Drzwi otworzyły się i na progu stanęła Mańcia, blondynka niewyraźna, nizka, okrągława, uczesana modnie, płasko, z włosami zakrywającymi uszy.

— Wszędzie szukam mamy... a mama w najlepsze rozmawia z ojcem. Nic niema przygotowanego, a już blizko szósta.

— Wszystko się zrobi Mańciu... i wiesz, ojciec zostaje z nami.

— Nie wątpiłam o tem, — podeszła, bliżej, a w świetle lampy widać było szarą cerę twarzy i bystre, przenikliwe oczy, — nie wypada przecież, ażebyśmy zawsze same przyjmowały pana Milcera.

— A co!? — uśmiechnęła się matka, — czy nie mówiłam tego samego? Dziecko, a i ono czuje to i rozumie, że wypada ażebyś był w domu jako gospodarz i ojciec.

— Mama nie zrozumiała chyba ojca, — mówiła Mańcia twardo, — ojciec chciał wyjść, ażeby kogoś zaprosić do nas, bo ostatecznie znudzi się u nas pan Milcer, który lubi towarzystwo.

— Masz słuszność Mańciu, — uśmiechnęła się matka, — i dziś przyjdzie do nas pan Okniński.

— Ach, taki stary, żonaty,—skrzywiła się,— sądziłam, że ktoś z młodszych, byłoby weselej.

— Ojciec się postara, — pocieszała matka,— a teraz nie przeszkadzajmy, chodźmy, — na środku pokoju przystanęła i do męża: — a proszę cię, przebierz się, pomyślałby kto, że nie masz się w co ubrać i że nikt nie dba o ciebie.

— Dba... dba, — mruknął z niechęcią i głośniej: — a co będzie z Oknińskim?

— Już ja to załatwię, bądź spokojny.

Profesor pogrążył się w pracy, nie dosłyszał nawet dzwonka w przedpokoju, zwiastującego przybycie gościa. Do gabinetu wbiegła córka i zawołała zgorszona:

— Ojciec jeszcze nie przebrał się? On już przyszedł, nie słyszał ojciec?

— Nie, — odpowiedział spokojnie.

— Mama jest z nim w salonie, niechże ojciec ubierze się i wyjdzie do nas.

— Dobrze... a gdzie ubranie? — wstał leniwie z fotela.

— Jest na krześle... Pomogłabym ojcu, ale muszę iść.

— Dziękuję ci; powiedz mi jednak poco właściwie teraz mam wychodzić, czy nie lepiej do kolacji?

Nie, nie wypada, ojcze... czekamy, a proszę przyjść zaraz.

Profesor rozmyślał z goryczą nad koniecznością udania się do salonu właśnie w chwili, gdy już, już, miał sformułować zjadliwy frazes druzgocący przeciwnika, i mruczał do siebie:

— Gdyby już raz wyszła za mąż, miałbym spokój.

Po namyśle postanowił rozmówić się dziś z Milcerem i w danym razie poprzeć jego kandydaturę na katedrę profesorską.

W salonie zastał pana Milcera, który z niezwykłą uprzejmością i pośpiechem zbliżył się do wchodzącego i z ukłonem ściskając podaną rękę, spytał troskliwie:

— Jakże szanowne zdrowie pana profesora?

— Tak sobie, niczego, niech pan siada, — wskazał krzesło i sam usiadł.

— Mąż zawsze mówi, że zdrów, — uśmiechnęła się pobłażliwie żona, — ale nie sypia, kaszle...

— O, to niedobrze, — udał zaniepokojenie,— dla sławy nauki i imienia polskiego pan profesor powinien być zdrów i przyświecać nam młodym swym przykładem i wiedzą.

(C. d. n).

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 8 z rzędu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

w środę 30 października

wybraliśmy sztukę w 5 aktach z noweli H. Sienkiewicza, w przeróbce scenicznej Mellerowej i Galasiewicza, p. t.

Pan Zołzikiewicz

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Kronika.

= (c) **Z komisji szkolnych.** Wczoraj wiecz. odbyło się w magistracie zebranie członków polskiej i niemieckiej komisji szkolnych z udziałem osób kompetentnych, zaproszonych do pomocy przy układaniu rozkładu podatku szkolnego na rok 1913. Najpierw zastanawiano się nad podwyższeniem normy składki szkolnej od osób, pracujących w zawodach wyzwolonych. W końcu uchwalono stosować następującą zasadę przy odbieraniu podatku szkolnego:

Od Tow. akcyjnych pobierany będzie podatek szkolny w stosunku następującym: a) pół procent od kapitału zakładowego; b) trzecia część procentu od dochodu brutto; c) po 65 kop. od każdego robotnika i d) jeżeli fabryka posiada własną szkołę to odlicza się po 3 rb. za każdego ucznia.

Od banków i kas pożyczkowo-oszczędnościowych pobiera się 2 procent od czystego dochodu rocznego.

Od Tow. ubezpieczeniowych i innych pobierany jest podatek na zasadzie opinji osób kompetentnych o obrotach danej instytucji.

Od właścicieli domów, fabrykantów, dyrektorów fabryk, lekarzy, adwokatów przysięgłych i t. d. pobierany jest podatek na podstawie danych o ich dochodach i stanie majątkowym, zgodnie z poniższą tablicą: osoby zarabiające do 400 rub. rocznie opłacają 2 rb. podatku szkolnego; od 461—600 rb.—3 rb.; od 601—800 rub. —4 rb.; od 801—1000 rb. — 5 rb.; od 1001—1200 rb.—8 rb., od 1201—1500 rb.—10 rb.; od 1501—1750 rb.—12 rb. od 1751—2000 rb.—15 rb.; od 2001 — do 3500 rb. podatek szkolny pobierany będzie w stosunku 1 procent, od 3501 do 5000 rb. — w stosunku 1⅛ procent; od 5001 do 8000 rb. w stosunku 1 ¼ procent; od 8001 — 12000 rb. w stosunku 1 ½ procent; od 12,000 do 15000 rb. w stosunku 1¾ procent; od 15,000—25,000 rb. w stosunku 2 procent; od 25,000 do 50000 rb. w stosunku 2 ¼ procent i od 50000 rb. w stosunku 2 i pół procent.

= (r) **Nowe kolejki podjazdowe.** Nadeszła tu wiadomość telegraficzna, że ministerjum komunikacji zatwierdziło wczoraj projekt budowy nowych kolejek podjazdowych, niezwykle ważnych dla rozwoju przemysłu łódzkiego.

Tow. łódzkich kolejek podjazdowych otrzymało koncesję na budowę linji Ruda Pabjanicka—Piotrków i Brzeziny—Koluszki, według typu kolei żelaznych oraz na budowę linji Pabjanice—Zduńska Wola, Zgierz—Ozorków i Łódź—Brzeziny, według typu kolejek elektrycznych. Tow. kolei fabr.-łódzkiej otrzymało koncesję na budowę linji Łódź—Aleksandrów—Poddębice—Ozorków—Łęczyca —Kutno, według typu kolei szerokotorowych.

Budowa nowych linji podjęta będzie już na wiosnę przyszłego roku.

= (r) **Z Tow. badań nad dziećmi.** Staraniem oddziału łódzkiego polskiego Tow. badań nad dziećmi odbędzie się dnia 27 b. m. punktualnie o godz. 4 po poł. w sali techników, Spacerowa nr. 21 odczyt publiczny dr. med. Henryka Higera z Warszawy, znanego ze swych badań nad dziećmi nienormalnemi, p. t. „Dziecko niedorozwinięte i dziecko nienormalne". Bilety nabywać można w księgarni p. f. Fiszera, Piotrkowska nr. 50, a w dniu odczytu przy wejściu.

= (c) **Mięso staniało.** Z powodu tego, że rzeźnia miejska otworzyła pięć sklepów z mięsem, wytwarzając przez to wielką konkurencję rzeźnikom, mięso odrazu staniało o 2—3 kopiejki na funcie. Oczywiście, wobec tego skorzystali konsumenci, lecz stan taki nie będzie zapewnie długo trwał.

= (r) **Wybory rabina.** Wybory rabina ukończyły się wczoraj o godz. 9 wiecz. O godz. 11 ukończono obliczanie głosów wyborczych. Z pośród ogólnej liczby 7,020 mających prawo do udziału w tych wyborach, głosowało 3,690 osób.

Największą liczbę głosów otrzymał rabin z Radomia Treistman — 2,211. Najpoważniejszym jego przeciwnikiem był rabin z Kalisza — Lipszyc, popierany silnie przez zamieszkałych w Łodzi litwaków. Zdobył on 1,391 głosów.

= (r) **Zgrom. czeladzi pończoszniczych** urządza w sobotę 29 b. m., w lokalu Stow. robotników chrześcjan przy ul. Przejazd nr. 34, zabawę zimową dla członków i wprowadzonych gości.

Zabawa urozmaicona będzie przedstawieniem amatorskiem i deklamacją.

= (r) **Z cechu tokarzy.** W niedzielę o godz. 3 po połud. w lokalu własnym przy ul. Andrzeja № 44, odbędzie się zebranie członków związku czeladników tokarskich.

= (c) **Nagroda 1000 marek.** Rejencja szląska ogłasza, że przeznaczono 1000 marek nagrody za wykrycie sprawców napadu na bank Kahlera i Janiszewskiego w Katowicach. Podczas tego napadu zabity został urzędnik banku, Emil Wegły, a raniony został kasjer Jan Całka; zrabowano 1000 marek i kilkadziesiąt rubli.

Wypadki.

= (p) **Kurcze żołądka.** Przy ul. Lutomierskiej nr. 2, dostała raptownych kurczów żołądka służąca Anna Zaborska, lat 55.

= (p) **Miły małżonek.** Kochający małżonek Józefy Kulik, tak „uprzejmie" pobił ją, iż musiano wezwać Pogotowie do skatowanej kobiety.

Ofiara „czułości" małżeńskiej, oprócz ogólnego potłuczenia, odniosła ranę piersi.

Kulikowie mieszkają przy ulicy Dzielnej nr. 28.

— (p) **Krwotok.** W fabryce przy ul. Piotrkowskiej nr. 187, dostał raptownego krwotoku płucnego robotnik Władysław Kolasiński, liczący lat 28.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

= (p) **Z głodu.** Przy ul. Piotrkowskiej nr. 83, padł na bruk z głodu i wyczerpania tragarz, Dawid Koperman, lat 68, pozostający od dłuższego czasu bez pracy.

Nieszczęśliwego przywrócił na razie do przytomności wezwany lekarz Pogotowia.

= (p) **Bójka.** Na Starym Rynku w bójce ulicznej zadano wczoraj wieczorem kilka ran w głowę i czoło cieśli Hipolitowi Majewskiemu.

Zamiejscowa.

= (x) **Budowa domu dla policji w Zgierzu.** Wczoraj, w magistracie zgierskim, pod przewodnictwem p. o. prezydenta, p. Jasińskiego, odbyło się posiedzenie radnych miasta w sprawie powiększenia i odpowiedniego urządzenia lokalu biur policmajstra, który obecnie mieści się w szczupłej oficynie przy ul. Długiej w posesji Rygera i zaopatrzony jest w nader skromne i zniszczone sprzęty, a przytem niema mieszkań ani dla policmajstra ani dla strażników.

Na wynajem lokalów biur, mieszkania policmajstra i strażników, kasa miejska wydatkuje rocznie 1600 rb. Oprócz tego obywatele obowiązani są kolejno wypuszczać mieszkania dla strażników tylko za 24 rb. rocznej opłaty bez względu na wartość lokalu.

Otóż radni, na posiedzeniu wczorajszem przyszli do wniosku, że zamiast wydatkować rokrocznie znaczne sumy na wynajem lokalów dla policji, lepiej wybudować kosztem kasy miejskiej dom takich rozmiarów, w którymby się mogły pomieścić biura, mieszkanie policmajstra oraz mieszkania dla strażników. Kapitał wydatkowany na ten cel po kilku latach zostanie zorganizowany i miasto pozbędzie się tym sposobem wydatków, jakie obecnie ponosi na wynajem lokalów dla policji od osób prywatnych.

Plac odpowiedni pod budowę takiego domu wskazano przy zbiegu ulic Sredniej i Wesołej.

Prócz powyższego uchwalono wydatkować z kasy miejskiej 360 rb. na kupno nowych mebli dla biur policmajstra i 40 na reparację starych.

Treść uchwały powyższej zakomunikowaną zostanie dla zaakceptowania—piotrkowskiemu rządowi gubernjalnemu.

= (z) **Od kieliszka do rabunku.** Wczoraj, o godz. 8 wiecz. do jednej z 3 rzędnych restauracji przy ul. Piątkowskiej w Zgierzu, wszedł poddany austrjacki, Józef Papacha i poprosił o kolację. Niebawem przysiadł się do niego niejaki Karol Pelikan, bez określonego zajęcia. Po zawarciu znajomości przy kieliszku Popacha i Pelikan wyszli z restauracji, aby się udać na spoczynek. Ledwie jednak uszli kilkadziesiąt kroków Pelikan rzucił się na towarzysza uderzył go kilka razy w oczy i zrabował mu 18 rb. oraz torbę z różnemi rzeczami, poczem zbiegł. Dotychczas na ślad P. nie natrafiono.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś, premjera głośnej sztuki H. Kistemaeckersa „Żagiew".

W piątek, po cenach popularnych „Cyganerja Warszawska".

W sobotę dwa przedstawienia, a mianowicie: o 4 po poł., dla młodzieży: „W gołębniku", wiecz. o 8 m. 15: „Żagiew", po raz drugi.

W niedzielę, o godz. 3 i pół po południu, arcywesoła krotochwila K. Laufsa p. t. „Dom warjatów", pod reż. p. Orlińskiego; wiecz. zaś o 8 m. 15 — „Żagiew".

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś, we czwartek: „Mąż o dwuch żonach".

Jutro, w piątek, na ogólne żądanie, ukaże się sensacyjna sztuka w 4 aktach pt. „Pani X", po cenach do połowy zniżonych.

W sobotę po południu, po cenach najniższych. sztuka historyczna w 6 aktach „Domy polskie", wieczorem zaś, jako nowość, wchodzi na repertuar teatru Popularnego, znakomita komedja-satyra w 5 aktach H. Ibsena pt. „Związek młodzieży „.

Koncert orkiestry symfonicznej.

Pierwszy w tym sezonie koncert warszawskiej orkiestry symfonicznej z udziałem znanego solisty Józefa Turczyńskiego, poświęcony będzie pamięci wielkiego Beethovena, który sam głęboko nieszczęśliwy, potrafił odczuć głębię życia duchowego i w swych symfonjach—obrazach wyrażał potężne przejawy tego życia.

Melomani łódzcy umieją z prawdziwym pietyzmem i umiłowaniem słuchać muzyki genjalnego kompozytora, więc też „święto Beethovena" obudziło żywe zainteresowanie.

Program zapowiada między innymi nieśmiertelną V symfonję.

Drużyna artystów warszawskich z dyrektorem Zdzisławem Birnbaumem na czele, uczyniła już ze swej strony wszystko, aby niezwykła uroczystość muzyczna wypadła z należytą świetnością. Rękojmią, że starania te przyniosą artystom nowy tryumf — jest nam szereg dawnych koncertów.

Obowiązkiem publiczności będzie wyrażenie orkiestrze uznania i podzięki — przez szczelne zapełnienie sali teatru. Będzie to jednocześnie dla drużyny artystów zachętą do nowej gościny.

Koncert ten, jak już zaznaczyliśmy — odbędzie się w poniedziałek 28 b. m. w teatrze „Scala", ul. Cegielniana nr. 18.

Kronika sądowa.

Z Izby sądowej.

Czwarty wydział karny Izby sądowej warszawskiej, na kadencji w Łodzi, rozważał przy drzwiach zamkniętych, następujące sprawy:

Ignacego Wróbla, oskarżonego z par. 132 nowego kod. karnego, t. j. o rozpowszechnianie i przechowywanie nielegalnej literatury,

Izba sądowa skazała Wróbla na 8 miesięcy twierdzy z pozbawieniem praw i przywilejów.

— W drugiej sprawie odpowiadali: Marjan Ditrich, Kazimierz Dreas, Stefan Kopeć, Ignacy Piwon i Walerja Kochówna, oskarżeni z l części 102 art. nowego kodeksu karnego.

Izba skazała: Dreasa, Kopcia i Piwona, po pozbawieniu praw i przywilejów, na zesłanie do oddalonych gubernji Cesarstwa, Kochównę zaś na 3 lata więzienia. Ditricha uniewinniono. (b)

II wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozważał następujące sprawy:

W pierwszej odpowiadali 24-letni Abram Lewkowicz, mieszkaniec Łodzi, 20-letni Tamcha Lembergier, z os. Nowe-Miasto, pow. rawskiego, 24-letnia Ryfka Hammer z Pabjanic, 24-letni Mojżesz Baum, mieszk. Zgierza i 30-letni Szlama Grosman, mieszk. Łodzi.

Lembergier, Lewkowicz, i Hamer o to, iż w d. 15 kwietnia r. b. skradli z mieszkania Estery Klejn, przy ul. *Cegielnianej № 59, różne rzeczy*, na znaczną sumę, a Baum i Grosman rzeczy te kupili.

Na sądzie Lewkowicz i Lembergier przyznali się do inkryminowanego im czynu, pozostali zaś nie.

Obronę wnosili adw. przys. Chądzyński i Kazimierz Rudnicki.

Sąd skazał Lewkowicza po pozbawieniu praw i przywilejów na zesłanie do oddziałów aresztanckich na rok jeden; Lembergiera na 8 miesięcy więzienia; Hammera na 6 miesięcy więzienia, pozostałych uniewinnił.

— W drugiej sprawie zasiadł na ławie oskarżonych 29-letni Władysław Sawicki, oskarżony o to, iż w dniu 8 czerwca r. b. ze sklepu z żelazem Herszlika Sztajera, przy ul. Widzewskiej № 33 skradł parę kawałków żelaza.

Sąd skazał Sawickiego po pozbawieniu praw i przywilejów na rok rot aresztanckich.

— Następnie odpowiadała 34-letnia Jadwiga Krawczyk, oskarżona o świętokradztwo.

W dniu 7 lutego K. przybyła do kościoła św. Anny na Zarzewie, gdzie skradła 2 srebrne lichtarze wartości 40 rb.

Krawczyk lichtarze te sprzedała Hendli Ryngart za rubla.

Na sądzie Krawczykowa przyznała się do winy, zaznaczając zarazem, iż popełniła kradzież z głodu.

Sąd skazał Jadwigę Krawczyk, po pozbawieniu praw i przywilejów na 4 lata więzienia.

— W ostatniej sprawie stawał 24-letni Władysław Gębalski, oskarżony o kradzież ubrań z magazynu firmy „Szmechel i Rosner" przy ul. Piotrkowskiej № 100.

Sąd po zbadaniu 7 świadków uniewinnił Gębalskiego. (b)

Sprawa prasowa.

Warszawska Izba sądowa po rozpatrzeniu sprawy o konfiskacie 31 numeru dziennika „Warsz. Wiedomosti", w których pomieszczony był artykuł p. t. „Uzurpatorzy" postanowiła: zatwierdziwszy konfiskatę numeru, pociągnąć do odpowiedzialności redaktora-wydawcę tego dziennika, p. Łopatina i wstrzymać wydawnictwo dziennika „Warsz. Wiedomosti" do rozprawy sądowej.

Siła żywotna kobiet.

Jedno z czasopism angielskich, na podstawie danych biologicznych i statystycznych porównywa siłę żywotną kobiet i mężczyzn. Lekarze stwierdzają, że mężczyzna wyczerpuje się daleko prędzej, lecz skądinąd zaprawny długowiekową walką o byt, umie lepiej siły swoje oszczędzać, nie szafuje niemi tak hojnie, jak kobiety, które znowu, skutkiem niezużytej w nich przez długie wieki energji, mogą większe ponosić trudy tak, iż szala wytrzymałości mniej więcej jest równa.

Kobiety są odporniejsze na choroby zaraźliwe, z wyjątkiem dyfterytu i kokluszu, które są bardziej niebezpieczne dla nich, niż dla mężczyzn. Lekarze tłumaczą to mniejszym rozmiarem gardła u kobiet. Statystyka wykazuje dalej, że kobiety zapadają łatwiej na influenzę i ospę, lecz że przebieg tych chorób jest u nich lżejszy, niż u mężczyzn. Kobiety skłonniejsze są do chorób nerwowych, lecz natomiast mniej skłonne — do umysłowych, do apopleksji i paraliżów.

Fakt, iż w wielu krajach europejskich liczba kobiet jest większa, niż mężczyzn doprowadza wielu do wniosku, rodzi się więcej dzieci płci żeńskiej.

Statystyki wielkich państw europejskich wykazują, że na 100 dziewcząt, rodzi się przeciętnie 105 chłopców. Przewaga liczebna kobiet spowodowana jest ich większą wytrzymałością żywotną.

Pewien statystyk angielski obliczył, że z dwojga dzieci, urodzonych jednego dnia, chłopiec ma 17 szans na 11, że pierwszy rok życia szczęśliwie przebędzie, zaś dziewczyna — 23 na 11. Od 3 do 15 roku życia śmiertelność wśród obu płci jest mniej więcej jednakowa. Od 15 do 19 roku dziewczyna ma 277 szans życia, chłopiec 269.

Stosunek ten wzrasta z latami: od 30 do 85 roku życia śmiertelność wśród kobiet jest daleko mniejsza, niż wśród mężczyzn i pozostaje w tym stopniu do 70 roku życia. Pomiędzy 80 a 85 rokiem stosunek wyrównywa się.

W latach jeszcze późniejszych wytrzymałość kobiet jest większa.

Notujmy nasze wydatki.

Potrzebnem i pożytecznem w każdem położeniu i w najrozmaitszych warunkach materjalnych jest zapisywanie dochodów i rozchodów, czyli prowadzenie ksiąg rachunkowych. Akuratność taka pośrednio przyczyni się także do naszego doskonalenia moralnego, bo przyzwyczajenie zdawania sobie codziennego rachunku z finansowego położenia, przez porównanie dochodów i wydatków, trworzy istotnie naukę ekonomji domowej, jest najpewniejszym środkiem zachowania majątku, zapewnienia sobie dobrobytu i spokoju.

Iluż ludzi więcej nieroztropnych, niż występnych, iluż ojców rodzin zacnych pod wielu względami, straciło swe mienie i skończyło na samobójstwie nie mogąc przeżyć nędzy, a niekiedy hańby, sprowadzonej na sibie przez brak prowadzenia ścisłej rachunkowości.

Prowadzenie ksiąg rachunkowych oświeca nas o złym stanie interesów i skłania do zabezpieczenia zawczasu przed upadkiem majątkowym.

Już nawet u Rzymian wszyscy ojcowie rodziny zmuszani byli do utrzymywania ksiąg, w których ściśle swe dochody i rozchody, swe długi i oszczędności spisywać musieli.

W niektórych okolicznościach były te księgi prywatne okazywane przed trybunałem i świadczyły o godności lub lekkomyślności oskarżonego.

Sławny minister francuski, Sully, był od dzieciństwa przyzwyczajony do regularnego zapisywania dochodów i wydatków swoich, to też zostawszy ministrem finansów, umiał zaprowadzić w administracji finansowej porządek tak doskonały, iż przynił się niemało do świetności rządów swego króla Henryka IV.

Tylko przez dokładny obrachunek i dokładną znajomość własnych interesów nabywamy mądrości niewydawania więcej nadto, co jest koniecznie potrzebne i przystosowania potrzeb naszych dochodów, oraz unikamy tej nieomal ogólnej u nas wady życia nad stan i możność, a uczymy się wystrzegać robienia długów, które są najsroższą plagą w gospodarstwie domowem, niewyczerpanem źródłem trosk, strat i kłopotów.

Wojna na Bałkanach.

Sytuacja Adrjanopola.

Z wielkiem naprężeniem oczekują każdej chwili wiadomości z bułgarsko-tureckiego pola walki między Adrjanopolem a Kirk-Kilisse. Jak się zduje, bułgarzy skierowali główne swoje siły na Kirk-Kilisse, gdzie spodziewają się słabszego oporu ze strony turków, niż w Adrjanopolu, uchodzącym w mniemaniu turków za twierdzę nie do zdobycia.

Bułgarzy maszerują frontem między Adrjanopolem a Kirk-Kilisse i pragnąc rozdzielić armję turecką, skierować chcą całą swoją siłę na Kirk-Kilisse. Przypuszczać należy, że w tej chwili koło Kirk-Killise toczy się krwawa walka. Gdy bułgarom uda się rozdzielić armję turecką i przedrzeć się przez nią, wówczas bułgarzy osaczyliby Adjranopol także od strony południa, z której to strony miasto nie jest wcale ufortyfikowane. Położenie turków byłoby bardzo groźne. Dotąd jednak nie ma żadnych wiadomości o operacjach wojsk zarówno bułgarskich, jak i tureckich, które okryte są zupełną tajemnicą.

W każdym razie potwierdza się, że bułgarzy koncentrują się koło Kirk-Kilisse. Wobec tego turcy starają się zająć Burgas i wysadzić tam swoje wojska, aby stamtąd zająć tyły armji bułgarskiej, operującej przeciw Kirk-Kilisse. Wielka bitwa między Adrjanopolem a Kirk-Kilisse oczekiwana jest zatem w najbliższych dniach, a może godzinach. Na tej przestrzeni znajduje się 400,000 wojska bułgarskiego i serbskiego.

Także z pola walk w Macedonji nadchodzą wiadomości, że lada godzina może tam przyjść do **decydującej bitwy.** Na tym terenie walk znajduje się około 200,000 wojsk serbskich i bułgarskich oraz tureckich. Armją turecką dowodzi tam Zekki pasza, który ma pod swojem dowództwem około 100,000 ludzi. Serbowie i bułgarzy ruszają tam obecnie przez Kistendżil i Egri Palanka na Kumanowę, która jest poważnie zagrożona. Główna zaś armja serbska maszeruje wzdłuż drogi Vranja Kumanowa na Skoplje. Koncentracja więc wojsk bułgarsko-serbskich odbywa się na historycznem **Polu Kosowem,** gdzie prawdopodobnie i tym razem przyjdzie **do walnej decydującej bitwy.**

Turcy zajmują dotąd stanowisko wyczekujące. Jak się jednak zdaje, obecna chwila jest ostatnią sposobnością dla Zekki paszy, aby przeszedł do ofenzywy i wypowiedział bitwę serbom i bułgarom koło Skoplje. W przeciwnym razie Zekki pasza może być w najbliższych już godzinach osaczony.

Z Podgoricy zaś donoszą, że czarnogórcy ponowili ataki, mające na celu zdobycie Skutari. Takze stąd oczekują lada godzina ważnych wiadomości.

Telegramy Ag. Pet.

Mordercza bitwa.

KONSTANTYNOPOL, 23 (10). — Urzędownie donoszą, że wojska tureckie, posunąwszy się do Demericza, napotkały na wschód od rzeki Tundżi znaczne siły bułgarskie i zaatakowały je.

Rozpoczęła się mordecza bitwa z pomyślnym na razie wynikiem dla turków.

Wojska tureckie armji zachodniej spotkały się przed Kalimancze z wojskami bułgarskiemi.

Bitwa trwa.

Zajęcie Prisztiny.

BIAŁOGROD, 23 (10). Urzędownie donoszą, że **wojska tureckie** po uporczywej obronie, **cofają się na całej linji** z niezwykłą szybkością, porzucając zaopatrzone w zapasy żywnościowe i bojowe biwaki i koszary.

Donoszą tu telefonicznie, że **3 armja** 22 b. m. o godz. 1 pp. **zajęła Prisztinę.** Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymano.

Po ustąpieniu turków ludność miejscowa wita wojska serbskie z nieopisanem zadowoleniem, ofiarowując bez wynagrodzenia niezbędne rzeczy.

Wydano surowy rozkaz do wojska płacenia za wszystkie przedmioty, kupowane u ludności miejscowej.

BIAŁOGRÓD, 23 (10). Zgodnie z komunikatem urzędowym, armja generała Jankovica zajęła cały okręg Łaby i wyszła na Kosowe pole.

Prisztinę, zajęto 20 b. m.

Uszkodzona przez turków linja kolejowa została już naprawiona.

Pociągi z Vranje dochodzą do Preszowa.

Akcja na morzu.

SOFJA, 23 października. Eskadra turecka w liczbie 5 banderji, która ukazała się pod Warną 19 b. m., ponownie ukazała się w dniu 20 b. m., nie zbliżając się jednak do miasta i krążąc na otwartem morzu.

SOFJA, 23 października. Gazeta „Mir" w działaniach Turcji na morzu widzi zwykłe maskowanie ruchów. Według pogłosek podanych przez gazetę, mocarstwa rozpoczęły rokowania o ustanowieniu neutralności na Czarnem morzu.

W oczekiwaniu wielkiej bitwy.

KONSTANTYNOPOL, 23 października. Krąży uporczywa pogłoska, że turcy po zbombardowaniu wysadzili oddział wojska w pobliżu Warny.

Trzy okręty z wojskiem odpłynęły stąd 22 b. m. na Czarne morze.

Oczekują poważnej bitwy pod Adrjanopolem.

Zachodzi obawa rozruchów w stolicy w razie niepowodzenia armji tureckiej.

Główna uwaga skoncentrowana jest na bułgarski teatr działań wojennych, gdzie rozstrzygnie się wynik kampanji.

Usposobienie na giełdzie trwożliwe, nastąpił gwałtowny spadek papierów.

Telegramy własne.

Interwencja Rosji.

PARYZ, 24 (10). (W.A.T.) Nadeszła tu wiadomość, że Rosja w porozumieniu z mocarstwami zamierza podnieść interwencję po pierwszej walnej bitwie.

Porażka bułgarów.

KONSTANTYNOPOL, 24 (10) (W. A. T.) **Walka pod Mara,** o 14 kilometrów na zachód od Adrjanopola **toczyła się kilka godzin.** Bułgarzy mieli 30 tys. żołnierzy, lecz cofnęli się, zostawiając tysiące zabitych, w kierunku Napara-ada. Doznali oni również porażki pod Kara i Fokol.

STARAWAGORA, 24 (10). (W. A. T.). Z głównego obozu bułgarskiego donoszą, że od walki, która obecnie się toczy zależeć będzie dalszy ciąg wojny.

Zwycięstwo serbów.

BIAŁOGRÓD, 24 (10). (W.A.T.). Generał Sziwkowicz donosi z Nizu, że armja serbska po ciężkiej walce zdobyła Nowy Bazar i Siennicę. — Straty po obu stronach olbrzymie.

Szpiegostwo.

KONSTANTYNOPOL, 23 października. (W.A.T.) — Zaaresztowano tutaj kilku bułgarów pod zarzutem szpiegostwa. 120 bułgarów, zaaresztowanych w Adrjanopolu i Kirkilisie, przeprowadzono do Konstantynopola.

Na morzu.

WARNA, 24 (10). (W.A.T.) Wielki pancernik turecki krąży w odległości 15 kilometrów od wybrzeża pomiędzy Galatą, a Antilogradem. Torpedowce bułgarskie manewrują wzdłuż wybrzeża pomiędzy Bałajk, Warną i Burga, gdzie są poustawiane armaty.

Zwycięstwa turków.

KONSTANTYNOPOL, 23 października. (W.A.T.) — 25 kilometrów na półn. zachód od Adrjanopola turcy zdobyli 11 armat. Zwyciężyli również pod Istenei i Tircoi.

Zwycięstwa greków.

ATENY, 24 października (W. A. T.).—Szef sztabu generalnego Dauglis telegrafował dziś rano o godz. 8 m. 15 z Tesalji: Wczoraj po zaciętej walce zdobyliśmy pod Tdasola nieprzyjaciela w sile 22 bataljonów. 6 dział turcy opuścili i cofnęli się do Derny. Straty nasze jeszcze nie obliczone.

ATENY, 24 października (W. A. T.).—Sztab generalny telegrafował z placu wojny: armja tesalska po godz. 12 w południe ruszyła na Serrakrut i nie napotkała żadnego oporu. O godz. 3 telegrafuje, że zaatakowano Sarantoporos. **Bitwa wre.**

Przed bitwą morską.

KONSTANTYNOPOL, (W. A. T.), 24 października. Do ministerjum donoszą, że znaczny oddział floty tureckiej, składający się z 2 pancerników i kilku torpedowców odpłynie niebawem z morza Czarnego do Archipelagu, celem wydania bitwy flocie greckiej. Na Czarnem morzu zostanie tylko kilka torpedowców dla zablokowania wybrzeża bułgarskiego.

Bitwa z czarnogórcami.

BERLIN, (W. A. T.), 24 października. Korespondent „Tageblattu" donosi z głównego obozu czarnogórskiego, że w okolicy Szimary o 20 kilom. od Skutari skoncentrowała się wielka ilość piechoty. Artylerja bułgarska bombarduje przez cały dzień fortyfikacje tureckie pod górą Tarabosz. **Wynik bitwy dotychczas niewiadomy.** Czarnogórcy uzbrajają malisonów w karabiny, odebrane turkom.

Obsadzenie Nowego Bazaru.

BIAŁOGROD, (W. A. T.), 24 października. Nowy Bazar obsadzony został przez 3 korpus serbów. Koleja i mosty, zburzone przez turków już naprawiono.

Obrona wybrzeży.

WARNA 24 (10). (W.A.T.) Bułgarzy wysłali 18 dział pancernych, 15 funtowych i 8 oblężniczych dla obrony wybrzeży bułgarskich.

Blokada Skutari.

RZYM, 24 (10).—(W. A. T.). Ze źródeł czarnogórskich donoszą, że czarnogórcy rozpoczęli blokadę Skutari.

6,000 turków w niewoli.

SOFJA, 24 (10). — (W. A. T.) Bułgarzy otaczają ze wszystkich stron Kinkilisę, w celu zblokowania jej. — Pod miastem **otoczyli bułgarzy 6,000 turków i wzięli ich do niewoli.**

Konferencja polityczna.

ATENY, 24 października. (W. T.) Ma się tu odbyć konferencja w sprawie dalszego postępowania dyplomatycznego państw bałkańskich.

Pod Adrianopolem.

HARAZAGORA, 24 października. (W.A.T.) Bułgarski sztab generalny donosi, że **armja bułg. otworzyła Adrjanopol.** Żołnierze

tureccy są zdemoralizowani i masowo dezerterują z szeregów. Tylko pod Kirkilką turcy stawiają silny opór.

Grecy zwyciężyli.

ATENY, (W. A. T.), 24 października. Pod Saratadja **grecy pobili turków,** którzy cofnęli się w nieładzie, grecy zabrali 2 baterje. Główna armja grecka dąży w kierunku Stynaporta, druga armja maszeruje również w tym kierunku, gdzie ma się odbyć wielka bitwa. Rząd grecki wydał rozkaz, aby flota obsadziła wszystkie wyspy morza Egiejskiego.

ATENY, (W. A. T.), 24 października. Wiadomość, nadeszła tu z północnej Tesalji głosi, że **grecy odnieśli znaczne zwycięstwo** nad turkami, którzy cofnęli się w nieładzie, grecy obsadzili Tambuna i zdążają przez dolinę Human na Północ. Zdobyli oni 12 dział i wielką ilość amunicji.

Walki greków.

ATENY, 23 (10) Generał Sapuncakis telegrafuje z Arty:

Armja zaatakowała Sarantaporon. Walka rozpoczęta o 10 przed poł. trwa dalej, ponieważ nieprzyjaciel od tej chwili broni swojej pozycji. Wojska nasze walczą mężnie.

Nadany o w pół do 10 wieczór ze wsi Delinica telegram Dauglisa opiewa:

Walkę z powodu nocy przerwano Nasze wojska zbliżyły się ku pozycjom tureckim i pozostają na miejscu. Jutro (t. j. dziś) rano walkę podejmą na nowo.

Turcy w pułapce.

SOFJA, 23 (10). O napadzie wojsk tureckich na Kresna donoszą, że Turcy dostali się tam jakoby w pułapkę. Bulgarzy wzięli tam 1,200 turków do niewoli.

Umowa Austrji z Rumunją.

PARYZ, 23 października. Twierdzą tu, że między Austrją a Rumunją istnieje tajny traktat, według którego Rumunja zobowiązana jest wkroczyć na wypadek, jeżeli Turcja poniesie klęskę i Konstantynopol będzie zagrożony.

Walki pod Kirk-Kilisse.

SOFJA, 23 października. Z Kirk-Kilisse donoszą, że toczy się tam zacięta walka artylerji. Wojska bułgarskie zajęły kilka bardzo ważnych pozycji górskich naokoło Kirk-Kilisse.

Sukcesy Bułgarów.

SOFIA, 23 października. Wczoraj wieczorem o godzinie 9 pojawiły się nadzwyczajne wydania dzienników donoszące, że Koczana i Egri Polanka zostały po silnej kanonadzie zajętą przez Bułgarów.

Odwroty turków.

KONSTANTYNOPOL, 23 października.—Z teatru walk z bułgarami nadeszły następujące autentyczne wiadomości.

Wojsko tureckie w dalszym ciągu wycofuje się z okolic nadgranicznych w wilajecie adrjanopolskim, podpaliwszy wsie tamtejsze. Wojska cofnęły się już do Havaras, o 7 klm. na północ od Adrjanopola.

Wczoraj przed południem słyszano huk armat od strony Marasz, na zachód od Adrjanopola.

Słychać, że nocy wczorajszej około 8,000 żołnierzy cofnęło się z Adrjanopola w kierunku Demolika.

Według wiadomości z daty wczorajszej, turecka armja w dorzeczu Strumy cofnęła się z Dżimbali do Demi Hissar.

Piąty korpus armji köprülskiej posunął się naprzód na północ ku Koczana, szósty w kierunku Iszip.

Jedna dywizja bułgarska usiłowała sforsować przesmyk Kresna nad Strumą. Inna dywizja maszeruje do Peczowo na zachód od przesmyku i dotarła do wsi Kalinowci.

Wojsko tureckie cofa się też w okolicy Tomrasz.

Bułgarzy zaatakowali Palankę.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Stan zdrowia następcy tronu.

PETERSBURG, 23 października. (Urzędowo). Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza z dnia 23 października: „Godzina 10 rano. Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu noc przepędził spokojniej niż wszystkie poprzednie, bólów nie było. Nad ranem sen trwał bez przerwy dwie godziny. Opuchlina (zakrwawienie) w lewej okolicy jelitowej nie jest mniejsza, lecz jest prawie bezbolesna. Ciepłota zrana wynosiła 38,3, puls 134 o dobrem napięciu. Podpisali honorowy lejb chirurg profesor Fiodorow, lejb medyk E. Botkin, honorowy lejb medyk S. Ostrogorskij".

PETERSBURG, 24 października. (Urzędowo). Swiętobliwy Synod, dowiedziawszy się z serdecznem strapieniem o chorobie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, uchwałą z d. 23 b. m. postanowił odprawiać we wszystkich cerkwiach Państwa do czasu wyzdrowienia Następcy Tronu Cesarzewicza litanje i modły o wyzdrowienie Jego Cesarskiej Wysokości.

PETERSBURG, 23 października. (Urzędowo).—Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu z dnia 23 października o godz. 7 wiecz.:

„Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przepędził dzień spokojnie bez bólów. Ciepłota w południe wynosiła 38,2, wieczorem —38,5; puls—131 o dobrem napięciu. Podpisali: lejb-pedjatra Rauchfus, honorowy lejb-chirurg profesor Fiodorow, lejb-medyk E. Botkin i honorowy lejb-medyk Ostrogorskij".

Sprawa Finlandji.

PETERSBURG, 23 (10)— Dziś w tutejszym sądzie okręgowym bez udziału przysięgłych rozważano sprawę członków magistratu m. Wyborga: Fagerstroma, Palbrota i Lagerkranca oskarżonych o pogwałcenie prawa o zrównanie w prawach rosjan i finlandczyków.

Wszyscy oskarżeni uznani zostali za winnych i skazani na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 6 miesięcy każdy.

Akcję cywilną Sopetowa odrzucono, wobec niedostatecznego udowodnienia.

Skazanie Dandrego.

PETERSBURG, 23 października. Były prezes komisji rewizyjnej petersburskiego zarządu miejskiego Dandre uznany został przez izbę sądową za winnego brania łapówek i skazany na usunięcie z posady i karę pieniężną w wysokości 36,000 rb. z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 3 lata więzienia.

Bojkot mięsa przez rzeźników.

BERLIN, 23 (10). Dn. 22 b. m. mięso przywiezione z Rosji rozdzielane było pomiędzy rzeźników. Dn. 23 b. m. powinna się była rozpocząć sprzedaż mięsa. Rzeźnicy jednak urządzili obstrukcję i z pośród 128 tylko 22 rzeźników przywiozło mięso na targ; pozostali zaś odmówili przyjęcia mięsa pod pretekstem, że sprzedaż tego mięsa nie opłaca się. Znajdujące się na targach w nieznacznej ilości mięso sprzedane zostało w ciągu kilku minut. W dzielnicy robotniczej Wedding kobiety wtargnęły do sklepów rzeźniczych i porozrzucały mięso droższe. Interwenjowała policja, zamykając sklepy. Miasto wobec obstrukcji rzeźników, zamierza prowadzić sprzedaż mięsa przy pomocy swoich urzędników.

◆ ◆ ◆

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk."

Wywłaszczenie.

WIEDEN, 24 października (W. A. T.).—W tutejszych kołach politycznych zastosowanie wywłaszczenia uważane jest za krok nierozsądny w wystąpieniu politycznem B.-Holwega. Obawiają się wielkich trudności międzynarodowych ze strony polaków i innych słowian. Polacy zamierzają poruszyć sprawę tą w delegacjach i zwrócić się przedewszystkiem przeciwko Austrji, jako sojusznice Niemiec.

Rusini o uniwersytet.

WIEDEŃ, 23 (10)—Rusini uchwalili odrzucić nowy projekt orędzia cesarskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego, jako niemożliwy do przyjęcia. Dotycząca odpowiedź będzie dziś zakomunikowana hr. Stuergkhowi z groźbą wysnucia ostatecznych konsenkwencji parlamentarnych.

Sprawa wojny w radzie państwa.

WIEDEN, 23 października. Prezydent ministrów, hr. Stuergkh ma zamiar jutro odpowiedzieć na interpelację socjalistów w sprawie wojny. Po odpowiedzi ministra pojawi się wniosek o rozpoczęcie dyskusji nad tą odpowiedzią. Wniosek ten będzie niezawodnie przyjęty.

Strajk marynarzy.

MEDJOLAN, 23 października. (W. A.T.) — Związek marynarzy uchwalił 48-godzinny strajk generalny. Strajk rozpocznie się jutro.

Katastrofa.

PORTSMOUTH, 24 (10). (W.A.T). Przy zakładaniu rur gazowych 3 robotnicy zostali zasypani, jeden zabity i 2 ranni.

Zamach na... warkocz.

Znana w mieście Saan piękność, panna Antonina Glaser, córka właściciela młyna, stała się tam w nocy ofiarą niezwykłej napaści, która zdumiewa gród cały.

Panna Antonina, która wraz z swą matką zajmowała wspólną sypialnię, usłyszała w nocy jakieś uderzenia o ramę okna. Odgłosy te dochodziły z sąsiedniego pokoju. Przypuszczając iż okna na noc nie zamknięto i że wiatr wyprawia te hałasy, udała się do sąsiedniego pokoju w celu zamknięcia okna.

Zaledwie przystąpiła próg sypialni, gdy wtem rzucił się na nią jakiś mężczyzna i wymierzeniem silnego ciosu w głowę doprowadził do omdlenia. Zanim Antonina utraciła przytomność zdołała tylko zauważyć, że tajemniczy napastnik pochylił się nad nią z błyszczącemi nożycami w ręce i obciął przy samej skórze jej piękne, wzbudzające we wszystkich zachwyt włosy. Przypomina też sobie kilka wyrazów, zwróconych do niej przez napastnika.

„Poczekaj tylko, luby gołąbku —mówił on. — Teraz śpią więc będę mógł ciebie oskalpować".

Kiedy napadnięta usiłowała się bronić, tajemniczy napastnik począł grozić jej uduszeniem. I istotnie chwycił leżący w pobliżu ręcznik, którym oplótł jej szyję.

Ojciec napadniętej słysząc ze swej sypialni tajemnicze szamotanie się w pokoju i jakieś ciche prośby o ratunek, dał dwa strzały alarmowe. Wszedłszy następnie do pokoju, w którym rozgrywała się walka, został tam już najstarszą swą córkę Annę, starającą się doprowadzić swą siostrę do przytomności.

Natychmiast cały dom powstał na nogi — napastnik jednak zniknął, nie pozostawiając za sobą żadnego śladu. Przywołany lekarz stwierdził, iż oprócz tego, że główka napadniętej straciła swą piękną ozdobę — nie poniosła ona żadnego innego uszkodzenia.

Komisja sądowa stara się obecnie wyjaśnić tajemnicze to zajście. Wśród ludzi jednak krążą już pogłoski, że zamachu na warkocz Antoniny dokonał, fryzjer, który ją zazwyczaj czesał i to w celu zysku, zamierzając piękne blond włosy dobrze spieniężyć.

Inni twierdzą, iż napaść była uplanowana przez niezamężną siostrę Antoniny wspólnie z nieznajomym mężczyzną, gdyż Antonina pięknymi włosami pociągała ku sobie mężczyzn wobec czego żaden z konkurentów do tamtej się o rączkę nie zgłaszał. Tajemnicę zajścia wyjaśni śledztwo.

Z ostatniej chwili.

Pogłoska o samobójstwie pastora Dietricha.

Dziś, w godzinach przedpołudniowych rozeszła się pogłoska o samobójstwie ks. pastora Juljusza Dietricha, pozostającego w sanatorjum dla chorych nerwowo pod Wrocławiem.

Pogłoska ta powstała wskutek następującej okoliczności:

Dziś przed południem do biura telefonów przybyła pewna dama i zbierała u współwyznawczyń-ewangeliczek, urzędniczek telefonów, ofiary na wieniec dla zmarłego wczoraj wieczorem pastora Dietricha.

Pani ta oświadczyła, że pastor Dietrich wczoraj wieczorem odebrał sobie życie.

Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem — jako pogłoskę, — staraliśmy się ją sprawdzić, lecz danych potwierdzających, nie udało nam się zebrać.

Ks. pastor Dietrich pozostawał w Łodzi przy kościele św. Jana na ul. Mikołajewskiej.

Odpowiedzi Redakcji.

P. W. Salwie. Zamieścimy, o ile list będzie podpisany.

P. T. G. Należy zwrócić się do odpowiedniego konsula w Warszawie.

Węglową koncesję

posiadam, przestrzeni 180 mórg, graniczy ona z kopalniami **„Kazimierz" i „Flora".** Dla utworzenia konsorcjum w celu eksploatacji węgla **poszukiwane są kapitały.**

Strzemieszyce W. W.

Z. Rudolf.

Brykiety C. W.

z najlepszego węgla górnośląskiego

1·60 za 100 sztuk z dostawą do kuchni (cena stała przez całą zimę).

Sprzedaż **NA WAGĘ**: rb. 1.40 z dostawą za korzec.

Wyłączni przedstawiciele:

W. FINDEISEN i S-ka, Przejazd 21

TEL. 9-78 i 17-09.

Natychmiast potrzebni są wszędzie
agenci - współpracownicy

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety **„Sybirskij torgowo-promyszlennyj Wiestnik"** Pocztamskaja № 14.

UWADZE

rodziców i wychowawców!

Prywatne kursy poobiednie dla **niemych, cierpiących na zboczenie mowy i umysłowo mało rozwiniętych dzieci.** Wiadomość od 4—5 po południu w kancelarji Szkoły dla głuchoniemych **Zielona 23.** 2873—5

Agentów Kolporterów i zastępców poszukujemy wszędzie za wysokiem wynagrodzeniem, płatnem zaraz, zajęcie bardzo korzystne; gotówka nie potrzebna. Książki i obrazy bardzo pokupne, przeważnie nowsze. Usługa sumienna i punktualna. Szczegóły bezpłatnie. Adresować:
Firma księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań-Posen, Schliessfach (w Niemczech). r2904—4—1

Lecznica chorób oczu,
ze stałemi łóżkami
Dra B. Donchina,
OKULISTY
ul. PIOTRKOWSKA № 69. :: :: Telefon 28-39.
Godz. przyjęć w ambulatorjum od 10—12 i od 4—7 pp.
Przyjmuje się chorych na stałe.

Nowootworzona pierwszorzędna
Szkoła Tańców
znanego dyplomowanege nauczyciela
Henryka Hendrykowskiego
ul. Pasaż-Szulca № 2.

Rozpoczynam **nowy kurs tańców** i podejmuję się każdego bez względu na zdolności, wyuczyć w ciągu miesiąca wszystkich najnowszych i starych tańców. Sala urządzona z wielkim komfortem według ostatnich wymagań techniki i hygjeny. Zapisy i informacje codziennie od 7—11 wieczorem.

UWAGA! Lekcje zbiorowe odbywają się w Niedziele i święta od godz. 2 i pół do 7 po południu i od 7—12 wieczorem. r4128-4—0

Niezrównanej dobroci hygjeniczna zaprawa do frotorowania podłóg i posadzek pod nazwą
„A.-Z."
Stanisława Fiszera do nabycia w większych składach aptecznych.

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają
Nowość! Nowość!
JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO).
Kartki z Pamiętnika
zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego, z powstania 1863 r. i z emigracji.
Cena dwóch tomów rb. 2.40.
Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczył autor na korzyść Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy Literackiej. 538—3—1
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

HOTEL
z Restauracją
razem lub oddzielnie do wydzierżawienia we Włocławku. Bliższych informacji udziela handel win L. Kasińskiego, Bielańska 5, w Warszawie. r2900—3—1

Teatr „URANIA".

Program od 16 do 31 Październ. r. b

M-me Eugenie
Śpiewaczka liryczna

Teleky
Węgierskie tancerki

E. O. Pillnay
Cwiczenia na reku świetlanym na czarnem tle

Śnieżko
Polska śpiewaczka narod. pieśni

The City-Satej Com
Zdumiewająca żonglerska pantom.

André Pelletier
Wszechświat, znany skrzypek wirt

Hubertus
Naśladowca zwierząt i ptaków

POLSKA OPERETKA
dane będzie
„500 rb. Nagrody"
Operetka w 1 akcie:

Urania Bio
Nowa serja obrazów

Pod werandą koncert tyrolski i orskiestra.

Do dużej przędzalni bawełny potrzebny
Majster do maszyn obrączkowych
Tylko pierwszorzędne siły z długoletnią praktyką zechcą, złożyć oferty z opisem dotychczasowej działalności w administracji „Kurjera".

Zaginął **pies**
Owczarek niemiecki (wilczek)
wabi się **Princ,** na obroży napis „Zofjówka" z marką „Zakopane"
Za odstawienie do Henryka Grohmana na ul. Św. Emilji 24.
Nagroda Rb. 20.

40 dni
!!! BEZPŁATNIE !!!
Jeżeli się nie nauczycie w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama)
zwracamy pieniądze
Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszoj prosp., 55—565 J. K. PETERS.

BALSAM APTEKARZA THIERRY
przy złem trawieniu i towarzyszących mu objawach, jak odbijaniu, zgadze, pełności w żołądku, zaparciu, wzdęciu, kwasów i t. p. należy przyjąć na kawałku cukru 20 do 40 kropli prawdziwego „Cudownego Balsamu" aptekarza Thierry, dla uspokojenia bólów żołądkowych, wzmocnienia żołądka, wydzielania śluzu, a także dla stłumienia kaszlu.
Zielony znak ochronny w postaci zakonnicy.
Wysyła się 12 butelek mniejszych lub 6 większych **za 5 rb.** Dostać można we wszystkich większych aptekach.—Zamówienia i przekazy pieniężne należy adresować do firmy:
WŁADYSŁAW HOFFMAN i Ska Warszawa, Zielna 46

Najtańsze, najpraktyczniejsze oświetlenie, dworów, pałaców, kościołów z plebaniami, hoteli, fabryk i t. p.
GAZEM POWIETRZNYM
koszt palnika o sile 50 świec ½ kop. na godzinę.

Gaz powietrzny jest **najzupełniej bezpieczny, gdyż niewybucha.** Gaz ten nie zużywa tlenu powietrza w pokoju, nie wydaje kopciu ani swędu i lampy mogą być zapalanie gaszone naciśnięciem guzika na ścianie, jest więc **pod względem hygieny i komfortu równy elektryczności, lecz bez porównania tańszy.** Aparaty działają automatycznie i nie wymagają żadnej obsługi. Kompletne urządzenia oświetlenia i ogrzewania gazem powietrznym przy zastosowaniu najnowszych angielskich aparatów **różnych systemów** zaprowadza:
„Promień" Instalacje Oświetleń i Biuro Techniczne. **WARSZAWA**, Trębacka 2 (róg Krak.-Przedm).
Prospekty i kosztorysy na żądanie **bezpłatnie.** Prosimy o odwiedzenie naszego biura dla obejrzenia aparatu w ruchu. 1956—10—1

Kto chce uniknąć wielu chorób
niech ograniczy spożywanie mięsa.
„Jarskie mięso"
daje zupełną ku temu możność. Uznane przez powagi lekarskie.
Produkt czysto roślinny, nadzwyczaj smaczny pożywny i tani. r2911—3—1
Skład główny: **T. Boruks,** Piotrkowska 107.
Dostać wszędzie. Dostać wszędzie.

Biuro
Adresowe
do wynajęcia lokali
Szkolna 23
posiada adresy wszelkich lokali.

1-e kulinarne kursy zaoczne.
CAŁKOWITY KURS WYKŁADÓW p. t. „STÓŁ POSTNY I OSZCZĘDNY", około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronic wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywne obiady, z objaśnieniami jak należy krajać mięso i zdobić stoły i dania, około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k. (można markami). Z zamówieniami należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stor. Bolszoj pr. № 56. 2736—0

Duży turbiszonowy
młyn wodny
z gruntem zaraz do sprzedania. Zgłoszenia listowne do właściciela dominium „Kołacin" **Edwarda Lilpopp** St. Rogów Dr. Ż. W. W. 3289—6—1

Dla mężczyzn wielka oszczędność!
Ubranie z oryginalnej **„Skóry angielskiej"**, można nosić **5 lat** łokieć **50 k.** piękny plusz **75 kop.** łokieć
Piotrkowska № 128—13. 3222—3—1

Pończochy i skarpetki
POLECA
pracownia wyrobów pończoszniczych
JULJI MACHER. Nawrot 4.

Uzdolniona modystka,
upinaczka z wieloletnią praktyką w Warszawie i zagranicą, przebywając czasowo w Łodzi, pragnie na krótszy lub dłuższy przeciąg czasu objąć posadę w lepszym magazynie. Oferty sub. „T. M. w redakcji. 3290—2

Masażysta i specjalista kąpieli leczniczych
(Długoletni współpracownik pierwszorzędnych zakładów kuracyjnych krajowych i zagranicznych)
Juljusz Słodziński
Uczeń prof. Zabrudowskiego, Berlin **Łódź,** Widzewska № 94, m. 4 (róg Nawrot). 3260—10

Ważne dla Pań!
SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAŃ
„EUGENJA"
KARTOWSKA,
Łódź, Konstantynowska 5
Telefonu № 28-01.
Poleca Szan Paniom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE
mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznogci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące jako to loki turbanowe warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach
Abonament na miejscu i w domach

Doktór
F. Praszkier
Cegielniana 39 tel. 10-58.
Choroby kobiece i wewnętrzne.
Przyjmuje do 10 rano i od 4—6 pp. 3287—12

Stołeczny Cyrk

L. P. TRUCCI.

Targowy Rynek. Telefon 21-68.

W piątek dn. 12|25 października 1912 nastąpi uroczyste

OTWARCIE

sezonu zimowego 1912|13 r., z udziałem całkowitej trupy. Odbędzie się **pierwsze wspaniałe przedstawienie** składające się z trzech części wybitnych numerów pierwszorzędnych artystek i artystów różnego rodzaju sztuki cyrkowej z dyrektorem **Williamsem Trucci** ulubieńcem publiczności na czele i jego grupą tresowanych koni różnych ras i maści ponad konkurencję, paradne wyjście całej trupy w galowych uniformach. Początek o godz. 8 i pół wieczorem, kasa otwarta codziennie od 11—2 pp. i od 5 do końca przedstawienia. r2912—2—1

Szczegóły w programach.

Prenumerować

wszystkie pisma,

oraz **ogłaszać się** w tychże

ściśle, według cen redakcyjnych

można w „PROMIENIU"

Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:

„Tygodnik Illustrowany", „Swiat", „Nowe życie", „Wolne Słowo", „Myśl Niepodległa", „Tygodnik Mód i Powieści", „Przyjaciel Dzieci", „Gazeta Swiąteczna", „Trubadur Polski", „Goniec Poranny i Wieczorny", „Nowa Gazeta", „Kurjer Poranny", „Kurjer Polski", „Wiadomości Codzienne", „Kolce", „Mucha" i t. d. 2969—0—1

Laboratorjum chemiczno-techniczne

i fizjologiczne

„Zjednoczonych chemików"

w Łodzi

ul. Srednia 20, róg Solnej

pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.

Analizy produktów spożywczych.

Analizy wydzielin (**moczu, plwociny i t. d.**)

◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆

Biuro porad technicznchy dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.

(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 p. poł.)

W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

WYDAWNICTWA ROK III.

Rocznik Gebethnera i Wolffa

KALENDARZ

Encyklopedyczno-Praktyczny

na rok 1913

wyszedł z druku i zawiera: sto kilkadziesiąt artykułów, mnóstwo porad i wskazówek praktycznych, map, planów, zestawień statystycznych i t. p.

200 ilustracji: portretów, oraz niezmiernie ciekawych kartografji encyklopedyczno-statystyczno-porównawczych.

Szczególną uwagę zwrócić należy na artykuły pióra: Z. DĘBICKIEGO, CZ. JANKOWSKIEGO, T. JAROSZYNSKIEGO, ST. KOZICKIEGO. J. LORENTOWICZA, H. MOŚCICKIEGO, J. SOSNOWSKIEGO i in. oraz NA NADER BOGATY, STANOWIĄCY SPECJALNOŚĆ „ROCZNIKA", dział wiadomości encyklopedycznych, w opracowaniu najcelniejszych pisarzy. Działy naukowe pod redakcją specjalistów.

Rocznik Gebethnera i Wolffa 2868—6

zawierający nadto wszelkiego rodzaju informacje kalendarzowe-astronomiczne, geograficzne, etnologiczne, polityczne, chromologiczne historyczne, statystyczne i t. p. POWINIEN ZNAJDOWAĆ SIĘ WE WSZYSTKICH DOMACH POLSKICH.

Cena **k. 60,** w oprawie kartonowej **k. 80.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆

STACJA DR. Z.W.WIED. POCZTA I TELEGRAF NA MIEJSCU, POŁĄCZENIE TELEFONICZNE Z WARSZAWĄ ∴ I ŁODZIĄ. ∴

2 GODZ. JAZDY KOLEJĄ OD ŁODZI, 5 MINUT SZOSĄ OD ∴ STACJI. ∴

Grodzisk

Zakład Leczniczy ◆ Cały rok otwarty

Ładny park, kanalizacja, światło elektryczne, ogrzewanie centralne. Kuchnia własna i dyetyczna. Leżalnia i kąpiele słoneczno-powietrzne. Nowa instalacja hydro-terapeutyczna. Kąpiele świetlne, 4-komorowe, sinusoidalne, gazowe z płynnego CO_2: natryski z gorącego powietrza. Masaż ręczny i wibracyjny. Mechanoterapia. Cena od 8 rb. 75 kop. do 6 rb. Prospekt i cenniki gratis i franco. Kierownik zakładu Dr. Bronisław Malewski.

◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆ ◆

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Röntgena), Swiatłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

Specjalista choróbskórnyce wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606" i „914". Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 12. 2701—0

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5, POWROCIŁ.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Leyberg

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia oddzielna.

Krótka 5, tel. 26-50.

A. Krenicka

Lekarz-Dentysta

z Warszawy osiedliła się w Łodzi.

ul. Konstantynowska 37 róg Długiej.

Dr. I. Silberstrom

Zawadzkiej № 12.

Choroby skóry weneryczne płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc.)

Przyjmuje od 12—2; 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pan 4—5 poczekalnia oddzielna.

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.

Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata 606 i 914." wśródżylnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmrje: chorych od 8—1 rano i do 4—6 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dlapań od 4—5 po południu. 713—0

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.

ul. Mikołajewska № 18

Telefonu № 2060.

Godz przyjęc od 9 do 12 od 4 i pół o 7 i pół w., w Niedziele święta od 9 do 12 i pół. r376 0

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6

Telefonu nr. 21-19.

Lekarz-Dentysta

A. Cenżar

powrócił

Piotrkowska 50. Telef. 27-37.

Dr. Eugenja

Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

Piotrkowska № 121 Telef. 18-07

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano.

Doktór

Ludwik Pinkus

b. asystent Sanatorjum dla chorób piersiowych w zakopanem. Choroby wewnętrzne, specj, choroby płuc..

Spacerowa 13.

Przyjmuje od 9—10 i od 4—6.

◆◆◆◆◆◆◆◆

Kolporterzy

oraz chłopcy do sprzedaży gazet

mogą się zaraz zgłosić; do administracji tygodnika Handlowego „Postęp" Główna 47, od 6—8 wieczorem. 3297—2

Ogłoszenia drobne.

AA Meble z salonu, stołowego i sypialnego pokoju sprzedam bardzo tanio. Pańska 54—1. 3257-10

A. Maszynę nożną bębenkową, mało używaną sprzedam. Południowa 24—14. 3234—3

Agent na pensję i prowizję oraz chłopiec na posyłki potrzebni zaraz. Głowinski Brzezińska 18. 3272-3

Akuszerka Stradel Brzezińska 63, przyjmuje panie z porodami, udziela porad. Dyskrecja ścisła. 3288-4

Czeladnik szewcki na reparacje poszukuje majstra. Wiadomość: Promień Piotrkowska 81. 3294—1

Do sprzedania piwiarnia z powodu wyjazdu. ul. św. Emilji № 44 róg Wilczej. 3268—3

Do sprzedania kuchenne urządzenia Skwerowa 7 w stolarni Tamowskiego. 3273—2

Do wynajęcia zaraz pokój z kuchnią orar pokój pojedyńczy. Tamże potrzebny starszy chłopiec do posługi Pańska 35 sklep. 3292—3

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Składowa 13. 3295—3

Przyjmuję obstalunki na nowe meble oraz różne reparacje i odnowienia mebli. Bałuty ul. Dworska, 27—5 można się zgłaszać listownie. 3269—3

Przyjmuję po przystępnej cenie do przefasonowania kapelusze damskie: pluszowe, aksamitne i filcowe, Główna 65, B. Grünberg. 3258—3

Potrzebni agenci-inkasenci. B. Pomorski i S-ka. Konstantynowska № 12. 3253—3

Potrzebna panna bufetowa do restauracji. Ulica Srednia № 59. 3286—3

Potrzebny podręczny czeladnik krawiecki. Piotrkowska 261. 3259—3

POKOJ FRONTOWY o dwuch oknach do wynajęcia. Południowa nr. 42, front, III piętro. m. 15. 2913—0

Pokój na III-ciem piętrze do wynajęcia zaraz. Ul. Zielona № 40. 3298—3

Poszukuje się od 1-go kwietnia 1913 r. lokalu, składającego się z 3 pokoi i obszernej sali. Oferty przyjmuje się w środy od godz. 7 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Druk. Łódzkich, Przejazd № 12.

Skradziono portmonetkę zawierającą około 300 rubli gotówką i 20 marek niemieckich oraz paszport wydany z magistratu m. Kalisza, na imię Nusyma Rosentrauba. 3296—3

Nauczycielka potrzebna do szkoły. Konstantynowska 57.

Zaginął paszport wydany z gminy Namysłów, pow. tureckiego gub. kaliskiej na imię Józefa Michalaka. 3254—3

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Turka, gub. kaliskiej na imię Stefana Jaworskiego. 3260—3

Zaginął paszport wydany z gm. Skierniewka, pow. skierniewickiego, gub. warszawskiej na imię Karola Sekuły. 3291—3

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Końska, gub. radomskiej na imię Moszka Panka. 3293-1

Wydawca: **Antoni Książek** W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor: **Jan Garlikowski**